

**4**

**A**kademi**k**ki  
**K**lub  
**T**urysty**c**zny

# **ŚPIEWNIK**



Z okazji XXXV urodzin Akademickiego Klubu Turystycznego w Olsztynie mamy przyjemność oddać w Wasze ręce IV tom Śpiewnika turystyczno-żeglarskiego. Zawiera on znane i lubiane bardziej, bądź mniej przeboje, które towarzyszą nam podczas turystycznej włóczęgi.

Wydanie tego śpiewnika to zapewne spełnienie marzeń osób, które wspólnymi siłami zebrały utwory i złożyły je w całość. Dlatego też przepraszamy za wszystkie błędy i pomyłki w akordach, które zakradły się wbrew naszej woli, ale niestety nie jesteśmy osobami uzdolnionymi muzycznie. Tworząc ten śpiewnik, kierowaliśmy się słowami piosenki "Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej, ale nie o to chodzi ...".

Mamy jednak nadzieję, że każdy znajdzie w tej części coś dla siebie. Jeżeli tak się nie stanie to nic straconego bo przecież możesz zostać autorem V części śpiewnika.

(co też zrobiłem - JerzyM)

W roku 2000 z powodu wyczerpania nakładu śpiewnik został ponownie złożony i już w nowej szacie graficznej ponownie wdrukowany.

Jeżeli chcesz razem z AKT spędzić miło czas na górskich wędrówkach, spływach kajakowych, rajdach rowerowych, pieszych, narciarskich to przyjdź do nas.

Spotykamy się w każdą środę o godz. 2000 w DS. 1 - wejście od strony Kortówki

**Pomysłodawcy i realizatorzy:**

Maciej Mielęcki - szantman - gitara bez strunowa  
Paweł Kowalewski - muzyczne beztalencie  
Joanna Szlachciak - ma w oczach wino owocowe  
Teresa Dylewska  
Oraz uczestnicy imprezy - 25.10.96  
"I my tam byliśmy  
Piwo i piwo piliśmy ..."  
????  
Zdzisław Niewiadomski  
Jerzy Mackiewicz

**Rysunki wykonał:**

**Nad Logiem Klubu pracował:**

**Skład i przygotowanie do druku:**

## *Spis treści*

1. Adela
2. Andrew Rose
3. Ballada o Krzyżowcu
4. Bałwanek
5. Bar w Beskidzie
6. Bo ja nikogo nie potrafię kochać już
7. Bosman
8. Bukowina II
9. Congo River
10. Czarnobrody kapitan
11. Czarny blues o czwartej nad ranem
12. Czarownica
13. Cztery piwka
14. Dworcowy bezdomny
15. Dwudziesty czwarty lutego
16. Dziesięć w skali buforta
17. Dziki włóczęga
18. Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
19. Eki Dumah
20. Emeryt
21. Epitafium dla Leonarda
22. Fiddler's Green
23. Gdzie ta keja
24. Hej, żegluj, żegluj
25. Hiszpańskie dziewczyny
26. Hymn ku czci przewlekłych smakoszy piwa
27. Ian Rebec
28. Ja stawiam
29. Jakże blisko
30. Jedyne co mam
31. John Kanaka
32. Jejku, jejku

*cd. Spis treści*

- 33. Julianna
- 34. Lato z ptakami odchodzi
- 35. Lowlands
- 36. Lowlands Low
- 37. Marco Polo
- 38. Miła
- 39. Modlitwa o wschodzie słońca
- 40. My Cyganie
- 41. Na kolejowym szlaku
- 42. Noc albo oczekiwanie na śniadanie
- 43. Nowa Szkocja
- 44. O, weź ja!
- 45. Pacyfik
- 46. Pieśń o pannie
- 47. Piosenka dla juniora i jego gitary
- 48. Płynmy w dół do starej Maui
- 49. Polanka
- 50. Port
- 51. Pożegnanie
- 52. Smak i zapach pomarańczy
- 53. Stary bryg
- 54. Śmiały harpunnik
- 55. Tańcowanie
- 56. The big biba in Muna Port
- 57. Tyle mi zostało
- 58. Wiosenny autostop
- 59. Wspomnienia
- 60. Z podwórka
- 61. Ziemia
- 62. Złoto dla zuchwałych
- 63. Żegluj
- 64. Żołnierze

*64. "Żołnierze"*

Jest we wsi most dziurawy A E  
Dziura na łokci sto E A  
Kiedy przestaną do niej wpadać baby D A  
Trudno przewidzieć to: cholera E A

Ref:

Wszystko zależy od żołnierzy A E  
Czy mają wolny czas E A  
Czy kapral im uwierzy D A  
I rozkaz taki da E A

Jest most, lecz nie ma drogi  
Chociaż powinna być  
Kiedy przestaną konie łamać nogi  
Trudno przewidzieć to: cholera

Są we wsi panny młode  
Młode, że ho, ho  
Kiedy przestaną, chodzić noga w nogę  
Trudno przewidzieć to: cholera

Nie chce się Jasiu uczyć  
Dwójce same ma  
Kiedy przestanie się po rajdach włóczyć  
Trudno przewidzieć to: cholera

## 63. "Żegluj"

sł. H. Czekala

Ref:

Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja  
Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień

**C e a F G**  
**C E a F G C**

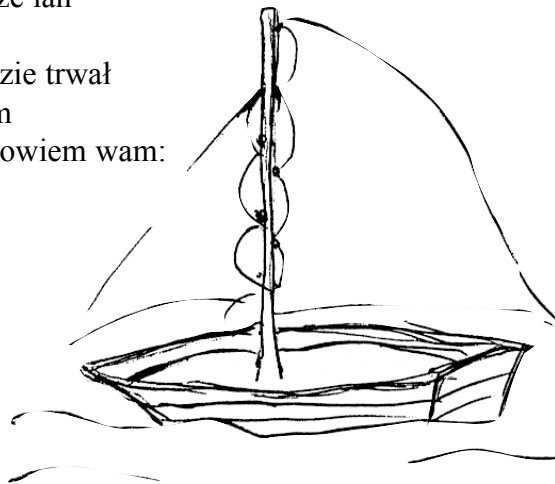
Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr  
To zapowiedź nowych dni  
Znów woła do nas rykiem fal  
Tam znajdziesz nowy świat

**a G C**  
**F C G A**  
**d C G a**  
**F C G**

Znów dumny brzeg będzie witał nas  
Majestat groźnych skał  
Każdy dzień tu świtem przywita nas  
Coraz bliższym stanie się  
Twoim własnym domem stanie się

Atlantyk bije falą w stromy brzeg  
Wściekle ryczy pośród skał  
W górze dzikich ptaków słyhać śpiew  
Głos ich płynie z wiatrem w dal.

Tam bujnej trawy się kołyszę łan  
I strumyków cichy szept  
W mej pamięci zawsze będzie trwał  
Lecz niedługo powiem wam  
Lecz niedługo wszystkim powiem wam:



## 1. "Adela"

Adela już zakłada suknię cienką  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
Gdy spytasz ją , dla kogo ta sukienka?  
Dla kochasia, który odszedł w siną dal.

**GCG**  
**GD**  
**GCG**  
**GDG**

Ref:

W siną dal, w siną dal,  
To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

**GGCC**  
**GDGG**

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
Gdy pytasz ją, dla kogo taki luksus?  
Dla kochasia który odszedł w siną dal.

U drzwi, u drzwi, jej tatuś czyści spluwę  
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
Gdy pytasz ją na czyją to jest zgubę?  
Na kochasia, który odszedł w siną dal.

Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie,  
Na wiosnę kwiatki rosną i pachnie miesiąc maj.  
Gdy pytasz ją, z kim żyje tak moralnie  
Jasne, że z kochasiem, który w siną dal.

W siną dal, w siną dal,  
Pomaszerował lewa- prawa w siną dal.

## 2. "Andrew Rose"

sł. J. Rogacki

Andrew Rose, brytyjski żeglarz,  
O nim wam opowiedzieć chcę,  
Zaokrętował się w Barbados  
Na statek, który zwał się "Martha Jane"

**B**  
**FB**  
**EFB**  
**F<sup>7</sup>BF<sup>7</sup>B**

Ref:

Trudno nam dziś w to uwierzyć,  
że tak okrutny mógł być los.  
Tak wiele strasznych tortur przeżył,  
Brytyjski żeglarz Andrew Rose.

Dowodził tam kapitan Rogers,  
Co wyjątkowym łotrem był.  
Kompanów różnych sobie dobrał  
I oficerów zrobił z nich.

Z żelaznym kneblem wbitym w zęby  
Dartego orła musiał przejść.  
Słoneczny żar piekł nagie ciało,  
Oficer chłostał, aż płynęła krew.

Wam nawet brzydzę się powiedzieć,  
Co Stary mu do zjedzenia dał.  
Drętwieli chłopcy z przerażenia,  
Niejeden blady przy relingu stał.

Wrzucili go do beczki z wodą,  
Gdzie gnił przez siedem długich dni.  
Choć rycząc błagał zmiłowania,  
Z pomocą mu nie przyszedł nikt.

Aż wreszcie śmierć go uwolniła,  
A w Liverpoolu już czekał sąd.  
Oficerowie na wygnanie,  
Kapitanowi topór głowę ściał.

Hej, wy, co stale narzekacie  
Na podły marynarski los,  
Wspomnijcie czasem te historię  
żeglarza, który zwał się Andrew Rose.

## 62. "Złoto dla zuchwałych"

sł. K. Lebionko

Na morzu szalał wściekły sztorm, na strzępy żagle rwał **a G**  
Baksztagiem ciągnął statek nasz, przy sterze Jonnson stał **a C**  
W bocianim gnieździe majtek zły, wichura smaga twarz **a**  
W oddali widać stary bryg - dziś będzie nasz **F a**

Ref:

Jupijaj ej, jupijaj o... **C a**  
Ze wszystkich ruf i jeszcze raz dosięgnij go. **F**  
Juoijaj ej, jupijaj o...  
Ze wszystkich luf i jeszcze raz zatopmy go.

Z kubryka ruszył każdy z nas, wprost do cynowych mis  
Kulawy bosman dzieli broń, na pokład każe iść  
Mocarna ręka zaciska nóż i broń zaciska się  
Dziś marny brygu jest twój los - wzbudziłeś gniew.

Zderzyły burtą statki się, bosaki poszły w ruch  
Już na pokładzie bitwa wre, nie trzeba więcej słów  
I nie oszczędzał swego, gdy brata trafił brat  
O chłopcach co zginęli tu zaśpiewa świat.

W ładowniach naszych skarbów moc, przeminał bitwy czas  
I tylko morze stoi w krwi kolejny jeden raz  
Okrutny los dosięgnął bryg, co wzbudził straszny gniew,  
A tutaj morze niesie w dal złowieszczy gniew.

## 61. "Ziemia"

Odeon

Wiem, że zostanę kiedyś tu.  
 Na dni przeliczę wielki ból.  
 Tych kilka bardzo długich dni,  
 Może pożyczę parę nut.

a D a D  
 G D a D

Ref:

Hej ziemi jak się masz,  
 Jak ci leci.  
 Tyle godzin i nadziei,  
 Tyle wichur i zamieci,  
 Przeżyliśmy przecież z sobą tyle lat,  
 Więc zaczekaj bo ściśnięte bolą pięści.  
 Jeszcze razem spróbujemy tamtą drogą  
 Dojść do końca.

G h  
 C G  
 G h  
 C G  
 C E C E a  
 D D<sup>x</sup> D<sup>xx</sup>  
 C E a  
 D D<sup>x</sup> D<sup>xx</sup> D

Zamęczony z miejsca podniósł czas,  
 Garść przemoczonych mocno słów.  
 Sam wiem jak długo rośnie las,  
 Żeby zasumieć z wiatrem mógł.

## 3. "Ballada o krzyżowcu"

M.Hrynkiewicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia,  
 Dokąd pędzisz w stal odziany  
 Pewnie tam gdzie błyszczą w dali,  
 Jeruzalem białe ściany.  
 Pewnie myślisz, że w świątyni,  
 Zniewolony pan twój czeka,  
 Żebyś przyszedł go ocalić,  
 Żebyś przybył doń z daleka.

e  
 A  
 C  
 D  
 e  
 A  
 C  
 D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konie,  
 Byłem dzisiaj w Jeruzalem,  
 Przemierzałem puste sale,  
 Pana twego nie widziałem.  
 Paz opuścił Święte Miasto  
 Przed minutą , przed godziną,  
 W chłodnym gaju na pustyni  
 Z Mahometem pije wino.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konie,  
 Chcesz oblegać Jeruzalem,  
 Strzegą go wysokie wieże,  
 Strzegą go Mahometanie.  
 Pan opuścił Święte Miasto,  
 Na nic poświęcenie twoje,  
 Po cóż niszczyć białe wieże,  
 Po cóż ludzi niepokoić.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia,  
 Porzuć walkę niepotrzebną,  
 Porzuć miecz i włócznię swoją,  
 I jedź ze mną, i jedź ze mną.  
 Bo gdy szlakiem ku północy  
 Podążają hufce ludne,  
 Ja podnoszę dumnie głowę  
 I odjeżdżam na południe.

#### 4. "Balwanek"

Bez Jacka

dd'd6A7dd'd6A7

Tam u samego lasu brzegu,  
Gdzie kruk jedyny pusty widz,  
Ktoś go ulepił z tego śniegu,  
Co mu na imię biel i nic.  
Na głowę śmieszna wdział czapule,  
A w bok żebracz wraził kij  
I w oczy spojrział mu nieczule  
I rzekł na drwiny: "Chcesz - to żyj.!"

dada  
gA  
dagA  
dA  
da  
gA  
da  
gA

Ref:

I żył niezgrabny, byle jaki,  
A gdym doń przyszedł śladem trwóg,  
Już weń wierzyły wszystkie ptaki,  
Wię zrozumiałem, że to - bóg...

FGa  
FGa  
FGa  
FE7

Czarował drzewa ocz błyskotem,  
Piersią, do której wichry lgną,  
Czarował mnie - niewiedzą o tym,  
Co było we mnie - tylko mną...  
Pan ośnieżone w dal przyczyny  
Poprzez spiekoę gwiezdnych cisz,  
Poprzez wądoły i niziny,  
Co mu się śniły wzwyż i wzwyż!

dagA  
dagA  
dagA  
dA  
da  
gA  
da  
gA



#### 60. "Z Podwórka"

Stare Dobre Małżeństwo

Orzech starzeje się po włosku  
Jest twardy - a jednak do zgryzienia  
Zielone krople jego oczu  
Już mało mają do patrzenia.

D fis G A  
h G A  
h A G fis  
G A D

Sąsiadka mruga do mnie często  
To tik co został jej z małżeństwa  
A mąż pijany suszy się na sznurze  
Już wkrótce znowu przyjdą święta.

Wisi też dywan co latać zapomniał  
Prezent od teściów - wierny pies,  
Sierść mu się jeży już nie gęsta,  
Rzadkim wspomnieniom - szkoda łez.

Tu trzeba twardo - jak ten orzech  
Niech nie pomyślą nic sąsiedzi,  
Z dywanu chmury kurzu lecą,  
To może w nim złe lichy siedzi.



## 59. "Wspomnienia"

L. Cohen

Frankie Lainie śpiewał właśnie "Jezabel" **C a F G**  
Przypiąłem więc Żelazny Krzyż do piersi swej **C a F G**  
Podszedłem do najwyższej z dziewcząt i najbardziej blond **C E a**  
Powiedziałem - Jeszcze nie znasz mnie i to twój duży błąd **C E a**  
Więc czy pokażesz mi **F C**  
Powiedz, czy pokażesz mi **F C**  
Gadaj, czy pokażesz mi **F**  
Swe nagie ciało? **C C a F g**

Chodź odtanńczymy w najciemniejszy kąt  
Tam może nie odepchnę twoich rąk  
Wyraźnie słyszę w twoim głosie wielki głód  
Wszystkiego dotknąć, czego zechcesz, będziesz mógł  
Lecz, nie pokażę ci  
Nie, ja nie pokażę ci  
Nigdy nie pokażę ci  
Nagiego ciała

Tanńczymy blisko, zespół zagrał "Start Dust"  
Konfetti, baloniki lecą prosto w nas  
Szepnęła - Masz minutę, by zakochać się  
W tak uroczystej chwili, muszę wierzyć że  
Pokażesz jednak mi  
Że pokażesz jednak mi  
Że pokażesz dzisiaj mi  
Swe nagie ciało!

## 5. "Bar w beskidzie"

W. Jarosz

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać, **GD**  
Tu każdy wskaże ci drogę: **CD**  
W bok od przystanku PKS-u **GD**  
w prawo od szosy asfaltowej. **CDG**

Kuszą napisy ołówkiem kopiowym  
Na drzwiach od dziesiątej otwartych:  
"Dziś polecamy kotlet mielony"  
I "Lokal kategorii czwartej".

Ref:

Lej się chmielu, lej się chmielu, **GD**  
Nieś muzyko po bukowym lesie, **CG**  
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba, **eh**  
Trochę lata z nowej beczki przyniesie. **CD**

W środku chłopaki rzucają łaciną  
O sufit i cztery ściany,  
Dym z ekstra mocnych strzela jak szampan,  
Bledną obrusy lniane.

Za to wieczorem, gdy lipiec duszny,  
Okna otworzy na oścież,  
Gwiazdy spadają do pełnych kufli,  
Poodgryzanych jak paznokcie.

Kiedy chłopaki na nogach z waty  
Wracają po mokrej kolacji,  
Świat się jak okręt morski kołysze,  
Gościniec dziwnie ślimaczy.

A czasem któryś ze strachem na wróble  
Pogada o polityce,  
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona  
Szorstknie od gontów lica.

## 6. "Bo ja nikogo nie potrafię kochać już"

Gdy kina "Wolność" neon z trudem się zapala,  
A na portierni spać się kładzie nocny stróż-  
W bramie ogciagam łyk, nie czeka na mnie nikt,  
Bo ja nikogo nie potrafię kochać już.

Dziwki po nogach całowały mnie zmysłowo,  
Rencistka jedna rwała dla mnie złoty ząb.  
Mój arogancki śmiech rozpalał w żyłach krew,  
Kipiąca miłość rozszumiała się jak dąb.

A raz mnie jedna młoda zapoznała literatka  
I na pokoje willi sprowadziła swej.  
Kawiozem pasła mnie, mówiła: Mój ty śnie,  
Będiesz miał wszystko, tylko wierny zostać chcesz.

Sprezentowała piżam cztery jak artyście,  
Zimą na deski, latem wiozła mnie na Krym.  
Chciała dać komfort - cóż, ach, gdyby nie ten nóż,  
Tym krwawym czynem nigdy nie splamiłbym się.

Siedzę na pryczy niby król na imieninach,  
Że nie mam petów, słomę z wyra muszę ćmić.  
Księżycy misa lśni, świat cały zwisa mi,  
Bo ja nikogo nie potrafię kochać już.

Wyrok czytali ja zaśmiewałem się gardłowo,  
Sędziemu grdyka drgała niczym damski biust.  
I choć mu grdyka drgała i choć rencistka łka,  
To ja nikogo nie potrafię kochać już.

Ze studentkami ja na rajdy też chodziłem,  
A tam w schronisku były dziwki, że aż hej.  
Dziś dziwki rzucam w kąt, niech sobie idą w won,  
Bo ja nikogo nie potrafię kochać już.

Kiedy na wieży zegar północ już wybija,  
Krakowskie planty pustoszeją aż do dnia,  
Przechodzę obok was, śmieję się wszystkim w twarz,  
Bo ja naprawdę nie potrafię kochać już.

**ad**  
**EE'a**  
**da**  
**EE'a(A')Ea**

## 58. "Wiosenny Autostop" sł. muz. P. Orkicz

Dostojne topole przy drodze  
Przerzedzone czupryny chylą  
Wzgórz jak piersi zmęczone  
Dyszą jeszcze zimą

**D A**  
**e h**  
**G D**  
**A G D**

Wiosna idzie, choć gęsta mgła  
I rzeka wcale nie tańczy  
Stare słońce słaby wzrok wyteża  
W mgle koloru pomarańczy

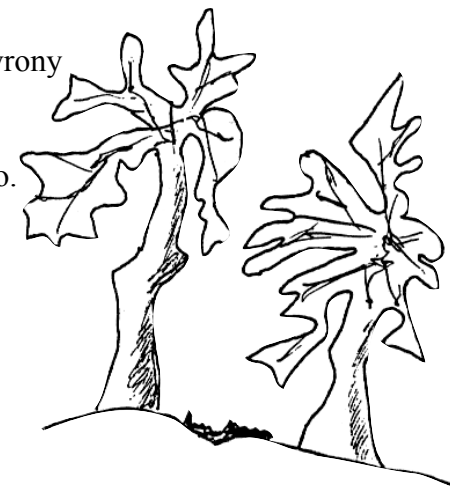
Ref:

Wychodzisz pierwszy raz na szosę  
Wędrówki smak się znów budzi  
Kierowca ręką cię zaprasza  
Znajomy gest, równy gość  
Wygodnie się rozsiadasz w fotelu  
Albo na twardych dechach tkwisz  
Ale już jedziesz, to zawsze lepiej niż iść.

**G D**  
**A D**  
**e A**  
**G D**

Ciepło się sący za kołnierz  
potu kropelki dziwią nasze palce  
Rudzieje śniegu biały połec  
Pali się trawa sucha na łące

W bloku wiosennym cieszą się wrony  
Paprze się w błocie stary kaczor  
I zima całkiem schodzi na psy  
W bocianim dziobie śmieje się lato.



## 57. "Tyle mi zostało"

K. Daukszewicz

Siedzę sobie w domu, w kącie, w przytulnych walonkach, **F C**  
 Jeszcze wczoraj było ciepło, grzało choć od słońca, **F**  
 Dzisiaj coś im nawaliło i się prąd wyłączył, **F<sup>7</sup> B**  
 Tylko zacier jest na chodzie i z rurki się sączy. **F C F**

Ref:  
 Tyle mi zostało, co mi nakapało, **F C**  
 Jak przyjdzie milicja, będzie prohibicja. **F**

Wczoraj wody mi naciekło prawie pół miednicy,  
 Dzisiaj - łup i wywaliło rury w kamienicy,  
 Tych żeberek, co pod oknem ogrzać już nie sposób,  
 Gdyby one były z mięsa, miałbym chociaż rosół.

Teraz z kranu nic nie cieknie, w łazience mi cuchnie, **G D D**  
 Gaz bezwonny, to nie puszczam, bo a nuż wybuchnie, **G**  
 W kuchni mrozi mi lodówka, ale też zewnątrznie, **G<sup>7</sup> C**  
 Pralka tylko wtedy chodzi, kiedy pioreę ręcznie. **G D G**

Ref:  
 Tyle mi zostało, co mi nakapało, **G D<sup>7</sup>**  
 Jak przyjdzie milicja będzie prohibicja. **G**

Telewizor wyłączyłem - świecił za niebiesko,  
 Bo samogon gdy napędzę to chowam w kineskop,  
 Zresztą i tak bym nie włączył, no bo nie ma prądu,  
 Tylko zacier jest na gazie i dowód do wglądu.

I tak jest każdego roku, kiedy tęga zima, **A E<sup>7</sup>**  
 Myślę, przyjdzie jeszcze jedna i blok nie wytrzyma. **A**

## 7. "Bosman"

Na pokładzie od rana ciągle słyhać bosmana, **aE<sup>7</sup>aA<sup>7</sup>**  
 Bez potrzeby cholera się drze. **da**  
 Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani i powiada: **A<sup>7</sup>daE<sup>7</sup>**  
 Zrobione jest źle. **a**

Jeszcze raz czyścić działo, cóż wam chłopcy się stało,  
 Jak do żarcia, to każdy się rwie.  
 To nie balia, nie niecka, trzeba wiedzieć od dziecka,  
 Że to okręt wojenny R.P.

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy,  
 Każdy bosman uczucie to zna.  
 Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi,  
 Siada w kącie na rufie i gra.

Bosman skończył, wiatr ścicha, aż tu nagle, u licha!  
 Pojaśniało coś nagle we mgle.  
 Poznał bosman jak cała Polska w blaskach stawia  
 Na pokładzie okrętu R.P.

A gdy spytasz go tylko, o czym marzył prze chwilką,  
 Czemu nagle pojaśniał mu wzrok?  
 Mówi: w Gdyni, w Orłowie będę chodził na głowie  
 Tak mi przypadł do serca ten port.

8. "Bukowina 99" Wolna Grupa Bukowina

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy  
 Żyją jak żyli - bezwolni, głusi i ślepi  
 Nie współczuj - szkoda łez i żalu  
 Bezbarwni są, bo chcę być szerzy  
 Ty wyżej, wyżej bądź i dalej  
 Niż ci, co się wyzbyli marzeń.

**CdFC**  
**CdFC**  
**dGe**  
**dGCea**  
**eFFisGC**  
**dGC**

Ref:

Niechaj załśni Bukowina w barwie malin  
 Niechaj zabrzmie Bukowina w wiatru szumie  
 Dzień minął, dzień minął - nadszedł wieczór  
 Świece gwizd zapalił,  
 Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł

**CFG**  
**CFG**  
**CdC**  
**FG**  
**CdFC**

Po dniach zgiełkowych, po nocach wyłożonych brykiem  
 W zastygłym szklawie gwiazd neonowych próżno szukać  
 Tego, co tylko zielonością  
 Na palcach zaplecionych drzemie  
 Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej  
 Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo

Odnaleźć musisz - gdzie góry chmurą dłoń podają  
 Gdzie deszcz i susze, lipce październiki, mają  
 Stają się rokiem, węzłem życia  
 Twój dom bukowy zawieszony  
 U nieba pnia kroplą żywicy  
 Błękitny, złoty i zielony

56. "The Big Biba in Muna Port"

W portowej tawernie przy kei w Muna  
 Dziś pił cały statek, więc piłem i ja  
 Po pierwszym kufierku na drugi mam chęć  
 Na trzeci, na czwarty - wypilem więc pięć.

**F C F C**  
**F B C F**

Ref:

Jeszcze jedna beczka piwa  
 Jeszcze w szklance mocny grog  
 Cała knajpa razem już się kiwa  
 Tańczysz z nam - trzymaj krok.

**F C**  
**F C**  
**F C F B**  
**F C F**

Po kilku kufierkach już tańczyć się chce  
 Pod rękę chwyciłem więc panny dwie  
 Frunęły na parkiet, za nim zaś ja  
 Muzyka nie w knajpie, lecz w głowie mi gra.

Popijam wesoło i kręcę się z Seu  
 Gdy nagle ujrzałem dziewczynę e snu  
 Stała w tawernie i kręci swój lok  
 Jej zdrowie wypilem i straciłem wzrok.

Starczyła mi chwila i już całe zło  
 Zniknęło z serca za sprawą Margot  
 Tak zwała się panna, John zwałem się ja  
 Oddałem jej serce na kei w Muna.

Pięć beczek piwa dziś wlano w nas  
 Więc wracać na statek najwyższy już czas  
 Żegnajcie kochanki, dziewczyny za snu  
 Nie kocha, nie pije się nigdzie jak tu.

## 55. "Tańcowanie"

sł. J. Zajączkowski

Kiedy forsy nie masz, kiedy głów cię boli, **D**  
 Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli, **A**  
 Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle- **D**  
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. **A D**

Ref:

Tańcz, tańcz, tańcz z nami ty, **D**  
 Tańcz z nami bracie, by wióry szły, **A**  
 Wypij aż do dna za przygody złe, **D**  
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. **A D**

Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei,  
 Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,  
 Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,  
 A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce.

Tańczą rybki i dziewczuszki na plaży,  
 Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem,  
 Patrz - na stole tańczą białe myszki dwie,  
 Skaczą sobie miło nie przejmując się.

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,  
 Za nią druga podskoczna wesoła i powabna,  
 Na koniec brzuszek wytacza się,  
 Tylko główka nie chce - z nią jest bardzo źle.

## 9. "Congo River"

sł. J. Sikorski

Czy byłeś kiedyś tam, nad Congo River? **A<sup>7</sup>DG**  
 Razem, o! **A<sup>7</sup>**  
 Tam febra niezłe zbiera żniwo. **DA<sup>7</sup>DG**  
 Razem weźmy go, o! **DA<sup>7</sup>D**

Ref:

Brać się chłopcy, brać, a żywo! **A<sup>7</sup>DG**  
 Razem, o! **A<sup>7</sup>**  
 Cholerne brzegi Congo River! **DA<sup>7</sup>DG**  
 Razem weźmy go, o! **DA<sup>7</sup>D**

Jankeski okręt w rzekę wpłynął  
 Tam błyszczą reje barwą żywą

Skąd wiesz, że okręt to jankeski?  
 Zbroczone krwią pokładu deski.

Ach, Congo River, a potem Chiny  
 W kabinach same sukinsyny.

Ach, powiedz, kto tam jest kapitanem?  
 Jhon Mokra Śliwa - stary palant.

A kto tam pierwszym jest oficerem?  
 Sam Tander Jim, cwana cholera.

A kogo tam mają za drugiego?  
 Sacarapę - Jhona Piekieklonego.

A bosman - czarnuch zapleśniały,  
 Jack z Frisko liże mu sandały.

Kuk lubi chłopcem pobaraszkować,  
 I nie ma czasu, by gotować.

Jak myślisz, co mają na śniadanie?  
 Tę wodę, co miał kuk w kolanie.

Jak myślisz co na obiad zjedzą?  
 Z handszpacka stek polany zęzą.

Nie zgadniesz jaki tam jest ładunek-  
 Z plugawych tawern sto dziewczynnek.

## 10. "Czarnobrody Kapitan" P. Kowalewicz

Czarnobrody nasz kapitan był,  
Zwano go Edward Teach  
W 16 - tym roku przyszedł,  
By z diabłem i z nam pić.  
Potężna postać, dziki wzrok,  
Hiszpanom śmiał się w twarz.  
Rabował statki i nim minął rok  
Dziesiąty bryz był już nasz.

**aGa**  
**CGa**  
**aGa**  
**FGa**

Ref:

Bo kapitan nasz szalony był,  
Mówiono, że z diabłem ma pakt.  
Gdy w warkocz zaplatał brodę swą  
Drżał prze nim cały świat.

**aGa**  
**FEa**  
**aGa**  
**FGa**

Zapraǳał zrobić na statku piekło  
Pod pokład zapędził nas,  
W trującym dymie prochu i siarki  
Wytrzymał najdłużej z nas.  
Na Karaibach z nami był,  
Marynarz - nie znał go nikt.  
Nie gadał z nami, ze starym pił  
Mówiono, że to sam Zły.

Spodswood ogłosił nagrodę za nasz bryg,  
Złoto za naszą śmierć.  
Więc żywy dziś nie wyjdzie nikt,  
Kto Teacha pragnie mieć.  
Zadano mu dwadzieścia ran,  
Na pokład ciężko padł.  
Dziś odwróconą losu kartą  
W piekle z czartami gra.



## 54. "Śmiały harpunnik" sł. M. Siurawski

Nasz "Diament" prawie gotów już, w cieśninie nie ma kry,  
Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą łzy.  
Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień.  
Płyniemy tam gdzie słońca blask nie ma, ci nocny cień.

**a e a e**  
**a e F G a**

Ref:

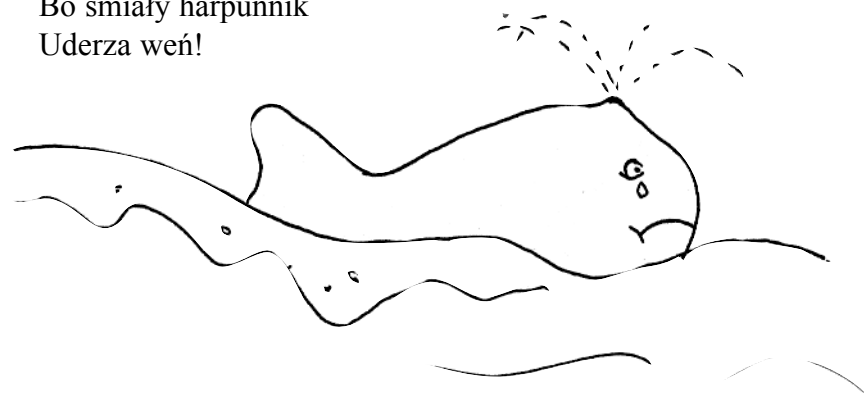
A więc krzycz: O, ho!  
Odwagę w sercu miej.  
Wielorybów serca groźne są,  
Lecz dostaniemy je.

**a G a**  
**a G a**  
**a C G**  
**d e a**

Ej, panno powiedz po co łzy, nic nie zatrzyma mnie,  
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się.  
No, nie płacz mała, wróć tu, nasz los nie taki zły,  
Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły.

Na deku stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał,  
Na łodziach co zwisały już z harpunem każdy stał.  
I dmucha tu i dmuch tam, ogromne stado w krąg;  
Harpuny, wiosła, liny brać i ciągnij brachu ciąg.

I dla wieloryba już  
Ostatni to dzień  
Bo śmiały harpunnik  
Uderza weń!



## 53. "Stary Bryg"

Gdy wypływał z portu stary bryg (stary bryg)	<b>d C d C d</b>
Jego losów nie znał wtedy nikt (wtedy nikt)	<b>C d C d</b>
Nikt nie wiedział o tym, że	<b>F C</b>
Statkiem - widmem stanie się stary bryg ( stary bryg)	<b>d C d C d</b>

Ref:

Hej, ho! Na "Umrzyka skrzyni"	<b>d F C d</b>
I butelka rumu	<b>F C d C d</b>
Hej, ho! Resztę czart uczyni	<b>F C d</b>
I butelka rumu	<b>F C d C d</b>

Co z załogą zrobił stary bryg ( stary bryg)  
 Tego też nie zgadnie chyba nikt ( chyba nikt)  
 Czy zostawił w porcie ją  
 Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie ( nie wie gdzie)

Przepowiednia zła jest, że ho ho! (Ze ho ho!)  
 Kto go spyta - jaki jego los (jego los)  
 Ale my nie martwmy się,  
 Hej, nie martwmy się - rum jeszcze jest (jeszcze jest)

## 11. "Czarny blues o czwartej nad ranem"

Stare Dobre Małżeństwo

Czwarta nad ranem	<b>A</b>
Może sen przyjdzie	<b>cis</b>
Może mnie odwiedzisz	<b>DA</b>
Czwarta nad ranem	<b>E</b>
Może sen przyjdzie	<b>fis</b>
Może mnie odwiedzisz	<b>DEA</b>

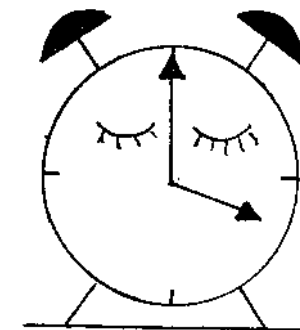
Czemu cię nie ma na odległość ręki	<b>AE</b>
Czemu mówimy do siebie listami	<b>fis cis</b>
Gdy ci śpiewam - u mnie pełnia lata	<b>DA</b>
Gdy to usłyszysz - będzie środek zimy	<b>D</b>
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	<b>AE</b>
I włosy twoje próbuję udłaskać	<b>fis cis</b>
Lecz nigdy nie ma twoich włosów	<b>DA</b>
Jest tylko biała nocna lampka	<b>DE</b>
- łysa śpiewaczka	<b>fis</b>

Śpiewamy blusa bo czwarta nad ranem,  
 Tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów  
 Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie,  
 Myślał by kto, że rodem z Manhattanu.

Czwarta nad ranem...

Herbata czarna myśli rozjaśnia,  
 A list twój sam się czyta, że można go śpiewać.  
 Za oknem mruczą blusa - topole z Krupniczej  
 I jeszcze strażak wszedł na solo ten z Marjackiej Wieży  
 Jego trąbka - jak księżyc biegnie nad topolą,  
 Nigdzie się jej nie śpieszy.

Już piąta  
 Może sen przyjdzie  
 Może mnie odwiedzisz.



## 12. "Czarownica"

W stylowych murach klasy zerowej,  
W czerwonej wieży z balkonem,  
Miała gabinet, palmę i biurko  
Zdolna wiedźma z dyplomem.

Kawał cholery było z tej wiedźmy,  
Coś z czarnym kotem kręciła.  
A to zwinęła kogoś znieńska,  
Albo inflację zrobiła.

Grozili ludzie - ty i twój dyplom  
Pójdziecie z dymem na stosie.  
Ona zza szyby swej czarnej wołgi  
Tylko im grała na nosie.

Ref:

Czarownicy nikt nie kocha,  
Nikt nie kocha czarownicy.  
Czarownica w kącie szłocha  
I pieniążki złote liczy.

Próbował czasem ten albo inny  
Strącić skubaną z tej wieży,  
Lecz się tak mocno biurka trzymała,  
że aż trudno uwierzyć.

W końcu do mędrców posłano Wschodu,  
Ono spojrzeli po sobie.  
I rzekł najstarszy - toż co wy chcecie,  
To zaufany nasz człowiek.

Rzekli posłowie w kraju do tłumu,  
Wiecie co słowa te znaczą.  
Wrócimy później do sprawy wiedźmy,  
Od mędrców trzeba nam zacząć.



Ga<sup>7</sup>Ga<sup>7</sup>  
Ga<sup>7</sup>Ge<sup>7</sup>  
hehe

aheG  
ahe  
aheG  
ahe

## 52. "Smak i zapach pomarańczy"

Tadeusz Woźniak

Kto tak pędzi tak przez miasto  
Komu w tych ulicach ciasno  
Biegnę gryząc pomarańcze,  
Ziemia pod nogami tańczy.

D A  
G D  
D A/G D  
G D/G A

Ref:

Dogodzę, dogodzę ,tylko mi daj!  
Nie masz czym, nie masz czym,  
Więc nie rób jaj!

Dookoła kipi życie,  
A ja mam się znakomicie.  
Wszyscy niosą oczy jasne,  
Trotuary są wciąż ciasne.

Przejmująco pachną lipy,  
Rośnie mi po cichu broda.  
Wieczór aż od dziewcząt kipi,  
Może czeka mnie przygoda.

Lubię, kiedy jest sobota,  
Gdy po wszystkich już kłopotach.  
Lubię śpiewać, lubię tańczyć,  
Lubię zapach pomarańczy...

ref. Dogodzę , dogodzę  
Tylko mi daj !

Nie masz czym  
Nie masz czym  
Więc nie rób jaj !



## 51. "Pożegnanie" Stare Dobre Małżeństwo

Ref:

La,la,la....

**FC FC FCEa FCE**

Może się spotkamy znów po kilku latach

**a E a**

Może właśnie tutaj lub na końcu świata

**F C E**

Będiesz wtedy inna ja wciąż taki sam

**F C E a**

Może nam się uda zacząć jeszcze raz

**F C E**

Dzisiaj muszę odejść - już mnie nie zatrzymuj

Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło

Rozstawiłaś straż wokół moich snów

Daj mi wreszcie spokój - dosyć mam już snów.

Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora

Zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj

Zapamiętaj tylko, że się nie zmieniłem

Myślę co myślałem, wierzę w co wierzyłem

Wrócę gdy zrozumiesz - już po kilku latach

Może właśnie tutaj będzie koniec świata

Będiesz wtedy inna - ja wciąż taki sam

Może nam się uda zacząć jeszcze ran...

## 13. "Cztery Piwka"

J. Porębski

Ze świnoujścia do Walvis Bay droga nie była krótka,

**g**

A po dwóch dobach - albo mniej - już się skończyła wódka.

"Do brydza" - krzyknął Siwy Flak i z mety rzekł "Dwa piki",

A ochmistrz w telewizor wlał nie byle jakie siki.

**D<sup>7</sup>**

Ref:

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,

**GC**

Jakaś damę roześmianą król przytuli wnet.

**D<sup>7</sup>G**

Gdzieś między palcami sennie płynie czas.

**G<sup>7</sup>C**

"...czwarta ręka Króla bije As..."

**D<sup>7</sup>DG**

A w karcie tylko jeden As i nic poza tym nie ma,

Ale nie powiem przecie: "Pas", może zagrają Szlema!

"Kontra" mu rzekłem, taki bluff, by nieco spuścił z tonu,

A Fred mi na to: "Cztery trefl" przywalił bez pardonu.

A "mój" w dwa palce obtarł nos, to znaczy: nie ma nic...

I wtedy Flak, podnosząc głos, powiedział "Cztery pik"

I kiedy jeszcze cztery króle pokazał mu "jak trza"

To Fred z renonsem siedem pik powiedział: "Niech gra Flak"!

A ja mu "kontra", on mi "re" ja czuję pełen luz,

Bo widzę w moich kartach atutowy tuz,

Więc strzelam! Kiedy karty Fred wyłożył mu na blat,

To każdy mógł zobaczyć jak Siwego Flaka trafia szlak...

Już nie pamiętam ile dni w miesiące złożył czas,

Morszczuki nawet dobrze szły i grało się nie raz,

Lecz nigdy więcej Siwy Flak, klęną na jumprowe wszy,

Choćbyś go prosił, tak czy siak, nie zasiadł już do gry!

Ref:

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,

Już tej damy roześmianej nie przytuli król.

Gdzieś nam się zapodziały atutowy As,

Tego Szlema wygrał z nami czas...

# 14. "Dworcowy Bezdorny" A. Andryszczyk

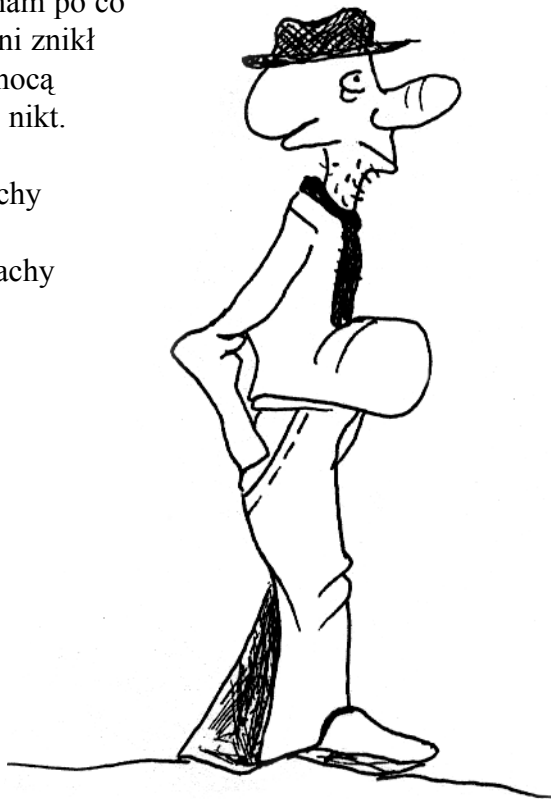
Na jakiś dworzec kolejowy  
 Gdzie wódka z życiem za pan brat  
 Pijany facet się wtoczył  
 I na ławce bezwładnie siadł.

**CEa**  
**CEd'G**  
**CEF**  
**CFCG**

Kapelusz zsunął na oczy  
 Tenże codzienny dworca gość  
 Alkohol dawno go zamroził  
 A on mruży pod nosem coś.

Ref:  
 Do domu wracać nie mam po co  
 Ostatni grosz w piwiarni znikł  
 A pod mostami sypać nocą  
 Nie chce nikt, nie chce nikt.

Dziurawa kieszeń, brudne łachy  
 Nie ogolony od stu dni  
 Nie jemu w mieście cudze dachy  
 On z nich po prostu drwi.



# 50. "Port"

sł. H. Stefanowska  
 muz.K. Klenczon

Port - to jest poezja i koniaku,  
 port - to jest poezja westchnień czułych żon-  
 Wyobraźnia chodzi z ręką na temblaku...  
 Dla obieżyświatów  
 Port - to dobry dom.

**e a e**  
**G C e**  
**C G a e**  
**D<sup>7</sup> G**  
**a e (e F fis)**

Ref:  
 Hej. Johnnie Walker, dla bezdomnych dom!  
 Hej. Johnnie Welker, dla bezdomnych dom!

**G C e**  
**G a e**

Port - to są spotkania kumpli, co przed laty  
 Uwierzyli ziemi czarodziejskiej kształt;  
 Za marzenia głupie tu się bierze baty-  
 Któż mógł wiedzieć, że tak mały jest ten świat?

**f b f**  
**gis cis f**  
**cis gis bf**  
**dis<sup>7</sup> gis bf**

Ref:  
 Hej. Johnnie Welker, mały jest ten świat!  
 Hej. Johnnie Welker, mały jest ten świat!

**gis cis f**  
**gis bf**

Port - to są zakłęcia starych kapitanów,  
 Którzy chcą wyruszyć w jeszcze jeden rejs;  
 Tu żaglowce stare giną na wygnaniu,  
 Wystrzępione wiatrem aż po drzewce rej.

**fis h fis**  
**A D fis**  
**D A h fis**  
**E<sup>7</sup> A h fis (fis G Gis)**

Ref:  
 Hej. Johnnie Welker, aż po drzewce rej!  
 Hej. johnnie Welker, aż po drzewce rej!

**A D fis**  
**A h fis**

## 49. "Polanka"

Bez Jacka

Liście zielenią zagra nam wiatr,  
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie,  
Choć niepojęty ten cały świat,  
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie.

**a d a**  
**F E<sup>7</sup>**  
**a d a**  
**F E<sup>7</sup>**

Ref:

To - zatańcz ze mną na polanie,  
Ot, tak po prostu.  
To - zatańcz ze mną na polanie,  
Choć raz prawdziwie, zatańcz ze mną sobie.

**a d a**  
**G F E<sup>7</sup>**  
**a d a**  
**G F E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup>**

Spójrz drzewa są tak uśmiechnięte,  
A trawa oświadcza się kwiatom,  
Choć nie nazwane, te piękna przepiękne,  
Oddają się wszystkim, nie biorąc nic za to!

Drzewa coś szepczą, coś ciągle śpiewają  
I pełno w ich szumie jest twojej piękności,  
Choć troszeczkę o jesieni bają,  
To i tak las jest pełen naszej miłości.



## 15. "Dwudziesty Czwarty Lutego"

śl. J. Sikorski

To dwudziesty czwarty był lutego, poranna zrzędła mgła:  
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp, turecki nosiły znak

**H'Egis**  
**gis gis cis**

Ref:

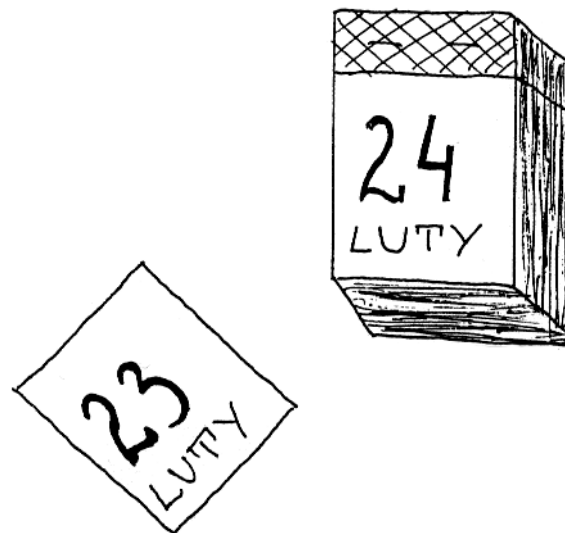
No i ... znów bijatyka, no - znów bijatyka, no!  
Bijatyka cały dzień  
I porąbany dzień i porąbany łeb.  
Razem bracia aż po zmierzch!

**H'E**  
**H**  
**cis**  
**gis cis**

I pierwszy skrada się do burt, a rwie się "Góździk" i  
Z Algieru pasza wysłał go, żeby nam upuścić krwi.

Następny zbliża się do burt, a zwie się "Rózy Pąg";  
Plunęliśmy ze wszystkich rur - bardzo prędko szedł na dno.

W naszych rękach dwa i dwa na dnie, cała reszta zwiła gdzieś;  
No a jeden z nich zabraliśmy na starej Anglii brzeg.



## 16. "Dziesięć w skali buforta"

śł. J. Kondratowicz  
muz. K. Klenczon

Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został.  
I nadle ktoś jak papier zbladł:  
Sztorm idzie paie bosman!

**dg**  
**A<sup>7</sup>d**  
**gd**  
**gE<sup>7</sup>A<sup>7</sup>**

Ref:

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął - Ech, do chorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans.  
Dziesięć w skali Beauforta!

**BFBF**  
**BA<sup>7</sup>d**  
**BCdA<sup>7</sup>d**  
**BA<sup>d</sup>**

Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle.  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle.

O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

Ref:

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął - Ech, do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma.  
Dziesięć w skali Beauforta!

## 48. "Płynimy w dół do starej Maui"

śł. H. Czekala

Mozolny, twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój,  
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złęknie groza burz,  
Dziś powrotnym kursem wracamy już, rejsu chyba to ostatnie dni  
I w sercu chyba już każdy ma piękne panny ze Starej Maui.

**dA<sup>7</sup>dCdCd**  
**A<sup>7</sup>dCdCd**  
**FCA<sup>7</sup>dA<sup>7</sup>**  
**dA<sup>7</sup>dCBAd**

Ref:

Płynimy w dół do Stare Maui, już czas,  
Płynimy w dół do Starej Maui.  
Arktyki blask już pożegnać czas,  
Płynimy w dół do Starej Maui.

**F C**  
**d A<sup>7</sup>**  
**d A<sup>7</sup> d C**  
**B A d**

Z północnym sztormem już płynąć czas, wśród lodowych, groźnych gór,  
I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo z tropikalnych chmur  
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekielnej kamczackiej  
Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do Starej Maui.

Za sobą mamy już Diamont Head, no i groźne stare Oachu,  
Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny groźny lód,  
Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt,  
Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do Starej Maui.

Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła w żagle dumie,  
Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót - każdy wie,  
Czarne oczy wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich,  
Więc szybko łajbo nam się tocz, tam do dziewczyn ze Starej Maui.

Harpuny już odłożyć czas, dość już wielorybiej krwi,  
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w mig,  
Za swój żywot psi, za znój i trud, kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron,  
O, dzięki ci Boże, że każdy z nasz wróci do rodzinnych stron.

Kotwica mocno trzyma dno, wreszcie ujrzysz kochany dom,  
Przed nami główki portu są i kościelny słychać dzwon,  
A na lądzie nas uciech czeka sto, wnet zobaczysz dziadki swe,  
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe.

## 47. "Piosenka dla juniora i jego gitary"

Stare Dobre Małżeństwo

Gdy pokłócisz się z dziewczyną      **G D**  
Nie życzę ci, lecz różnie jest,      **E C**  
Nie chciej zaraz marnie ginać;      **G H**  
Zaufaj mi, przekonasz się;      **C d**

Ref;  
Skocz w pudło gitary      **a C**  
I tam rozłóż się obozem.      **G D**  
Skocz w pudło gitary,      **a C**  
Ratunkowym ono kołem.      **G D**  
Przeczekaj nachalną nawałnicę,      **F C**  
Wejdz potem ze słońcem na ulicę!      **G D**  
Wyjdz potem ze słońcem na ulicę!      **a C G**

Gdy ci będzie jakoś nie tak  
Nie życzę ci, lecz różnie.  
Gdy ta słynna smuga cienia  
Przypęta się przerazi cię.

Aż cię znowu noc dopadnie,  
Nie życzę ci lecz różnie jest.  
Ciemny Bóg się tobą zajmie,  
Lecz wtedy ty wywijasz się:

I pomóż słońcu!      **a**  
I pomóż słońcu!      **C**  
Pomóż słońcu lśnić.      **G**  
I pomóż słońcu!      **a**  
I pomóż słońcu!      **C**  
Pomóż słońcu lśnić.      **G C G**

## 17. "Dziki Włóczęga"

sł. H. Czekala

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,      **GC**  
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin,      **GD'G**  
Dzisiaj wracam do domu, pełen złota mam trzos      **C**  
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los.      **GD'**

Ref:  
Już nie wrócę na morze      **D'D**  
Nigdy więcej, o nie,      **C**  
Wreszcie koniec włóczęgi,      **GC**  
Na pewno to wiem.      **GD'G**

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,  
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak,  
Poprosiłem o kredyt - powiedziała idź precz  
Mogę mieć tu sto takich na skinienie co dzień.

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot  
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos,  
Powiedziała zalotnie - co chcesz mogę ci dać,  
Ja jej na to - ty flądrowo, spadaj, znam inny bar.

Gdy stanąłem pod domem przez otwarte drzwi  
Zobaczyłem rodziców - czy -przebaczą mi?  
Matka pierwsza spostrzegła, że w sieni wciąż tkwię,  
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że...

## 18. "Dziś prawdziwych cyganów już nie ma"

sł. A. Osiecka  
muz. A. Zieliński

Dziś prawdziwych cyganów już nie ma,  
Bo cy warto po świecie tak gnać.  
Pełna miska i radio "poema"  
Zamiast śmiechu rozlega się płacz.

**aE<sup>7</sup>aA<sup>7</sup>**  
**dGCE**  
**aA<sup>7</sup>d**  
**aH<sup>7</sup>E<sup>7</sup>**

Ref:

Dawne życie poszło w dal,  
Dziś na zimę ciepły szal,  
Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal  
Dawne życie poszło w dal,  
Dziś pierogi, dzisiaj bal,  
Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal.

**A<sup>7</sup>d**  
**GC**  
**daH<sup>7</sup>E<sup>7</sup>**  
**A<sup>7</sup>d**  
**GC**  
**daH<sup>7</sup>E<sup>7</sup>a**

Dziś prawdziwych cyganów już nie ma,  
Cztery kąty i okna ze szkła.  
Egzaminy, i szkoła i trema,  
I do końca orkiestr nam gra.

Dziś prawdziwych cyganów już nie ma,  
I do szczęścia niewiele nam brak.  
Pojaśniało to życie jak scena,  
Tylko w butach przechadza się wiatr.

## 46. "Pieśń o pannie"

sł. K. Lebionko  
muz. K. Mikiciuk

Mam dziewczynę, cudo dziewczynę.  
Mam dziewczynę i kocham ją.  
Zdradza jednak mnie ta dziewczyna.  
Mam dziewczynę, dziewczynę złą.  
Każdy żeglarz co spodnie nosi.  
Każdy żeglarz, co spodnie ma.  
Moją pannę tylko poprosi.  
Raz poprosi, ona mu da.

**G d C G**  
**G d F G**

Nie odmawia ona miłości.  
Nie odmawia miłości nam.  
W rej zabieram swe stare kości.  
Ruszaj z nami nie będziesz sam.  
Szyper skreślił na mapie trasę.  
Do burdelu wykreślił kurs.  
Statek wchodzi w portowy basen.  
I do bitwy rusza nas stu.

Dziś na morzu białej pościeli  
Groźne piersi jak skały dwie.  
Zamiast armat me działo strzeli  
Dziś polegiesz czy chcesz czy nie.  
W najgroźniejszą z pirackich wypraw  
Ruszać czas gdy na niebie nów.  
Tam w asyście dwóch kanonierek  
Wejdzie statek w Mariański Rów.

Nie opowiem o tej wyprawie  
O wrażeniach nie powiem wam.  
Cóż po rumie, złocie i sławie,  
Gdy chorobę francuską mam.

## 45. "Pacyfik"

sł. S. Kiups

Kiedy szliśmy przez Pacyfik  
Waj hej roluj go  
Zwiało nam z pokładu skrzynki  
Taki był cholerny sztorm

**D**  
**D A**  
**D**  
**A D**

Hej znowu zmyło coś  
Zniknął w morzu jakiś gość  
Hej policz który tam  
Jaki znowu zmyło kram.

**D G**  
**D A**  
**D G**  
**A D**

Pełne śledzia i sardynki  
Kosze krabów beczkę sera  
Kalesony oficera  
Sieć jeżowców jedną żabę  
Kapitańską zmyło babę  
Beczki rumu nam nie zwiało  
Pól załogi ją trzymało

Hej znowu zmyło coś,  
Zniknął w morzu jakiś gość  
Hej policz który tam,  
Jaki znowu zmyło kram.  
Hej znowu zmyło coś,  
Zniknął w morzu jakiś gość.  
Postawcie wina dzban,  
Opowiemy dalej wam.



## 19. "Eki Dumah"

sł. M. Siurawski

Key-key-key-key, Eki Dumah!  
O, bosman nie lubi kanaka, nie, Eki Dumah!  
Co kanaka robi, zawsze źle, Eki Dumah!  
Key-key-key-key, Eki Dumah!  
O, biedny kulis podłe życie ma, Eki Dumah!  
Leją, tłuką, biją go jak psa, Eki Dumah!  
Key-key-keykey, Eki Dumah!

**Dh**  
**DhCh**  
**DA'Dh**

## 20. "Emeryt"

sł. T. Piórski  
muz. R. Muzaj

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruyczysz przez sen, **aG**  
 Łóżko szerokie, ta pościel świeża, za oknem prawie dzień, **CE**  
 A jeszcze niedawno koja, w niej pachnący rybą koc, **aG**  
 Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos. **CE**

Ref:

To wszystko było, minęło, zostało tylko wspomnienia, **aGDa**  
 Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają, **CGDa**  
 Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci, **CGDa**  
 A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają. **CGDa**

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć,  
 Że zapominam kupić mleko i gary zmyć,  
 Lecz jeszcze niedawno okręt moim drugim domem był,  
 Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych.

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się,  
 Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień,  
 Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi,  
 że duszę się na łądzie, że śni mi się pokład pełen ryb.

Wiem, masz do mnie żal, mieliśmy do przyjaciół iść,  
 Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś,  
 Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem w port,  
 Jeszcze przyjdzie taki dzień, kiedy opuszczę go...a na razie...

## 44. "O, weź ją!"

sł.J. Sikorski

Kochałem dziewczynę z dalekich wysp. **G D G D**  
 Z Barbados piękność mówi mi, **G D A<sup>7</sup>**  
 Że Johnny nie daje już rady. **D G D**  
 O, biedny John! **G h A<sup>7</sup> D**

Ref:

O, weź ją, **G D**  
 O, gnieć ją, **G D**  
 O, weź ją tak jak musisz wziąć, **A<sup>7</sup>**  
 Bo Johnny nie daje już rady. **D G D**  
 O, biedny Johnn! **G h A<sup>7</sup> D**

Mówiła mi: pierścionek mi daj,  
 A ja ci dam kudłaty raj.  
 Bo Johnny nie daje już rady.  
 O, biedny John!

Nasz stary, tak jak wujek Net,  
 Czerwony miał i łysy łeb;  
 A Johnny nie daje już rady.  
 O, biedny John!



### 43. "Nowa Szkocja"

Ref:

Żegnaj Nowa Szkocja, niech fale biją w brzeg, **G h**  
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe, **C e**  
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym, **G D**  
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny. **e D**

Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się, **G h**  
W liściach drzew odnalazły schronienie swe, **C e**  
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie, **G D**  
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie. **e D**

Kiedy me najskrytsze marzenia zniszczą się,  
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się,  
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me,  
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie.

Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie,  
To kapitan nas woła, więc stawilem się,  
Żegnajcie dziewczyno, wypływamy w długi rejs,  
Powróćmy do swych rodzin, znów spotkamy się.



### 21. "Epitafium dla Leonarda"

Na parterze w mojej chacie **DGD**  
Mieszkał kiedyś taki facet **CGD**  
Który dnia pewnego do mnie rzekł: **CGD**  
Gdy zachwycisz się dziewczyną, nie podrywaj jej na kino, **CGDA**  
Ale patrząc prosto w oczy rzeknij słowa te: **CGD**

Ref:

Jestem taki samotny, jak palec albo pies, **hGDA**  
Kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz, **CGD**  
Szczęścia w życiu nie miałem, rzucały mnie dziewczyny, **hGDA**  
Szuka cichego portu gdzie okręt mój zawinie. **CGD**

Po tych słowach z miłosierdzia,  
Padła już niejedna twierdza  
I niejedna cnota chyżo poszła w las.  
Ryba bierze na robaki, a panienka na tekst taki,  
Który zawsze szepczesz patrząc prosto w twarz:

Gdy szął pierwszych zrywów minął,  
Zakochałem się w dziewczynie,  
Z którą na całe życie zostać chcę.  
Chciałem rzec - będziemy razem, zrozumiała mnie od razu,  
I jak echo wyszeptala słowa te:

## 22. "Fiddler's Green"

sł. J. Rogacki

Stary port się powoli układał do snu. **C C<sup>7+</sup> C a**  
 Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie, jak stół. **C C<sup>7+</sup> C G**  
 Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń: **F C a**  
 Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się. **G F G C**

Ref:

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, **C G C**  
 Ostatni raz spojrzę na pirs. **F C G**  
 Pozdrów moich kolegów, powiedz że, dnia pewnego **F C a**  
 Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green. **G F G C**

O Fiddler's Green słyszałem nieraz  
 Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam.  
 Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łąka,  
 A o mroźnej Grendlandii zapomina się tam.

Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd;  
 Różne bary są czynne, cały dzień, całą noc.  
 Piwo nic nie kosztuje, a dziewczęta jak sen;  
 A rum w butelczynach rośnie na każdym z drzew.

Aureola i harfa, to nie to o czym śnię;  
 O morza rozkołys i wiatr modłę się.  
 Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,  
 A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.

## 42. "Noc albo oczekiwanie na śniadanie"

Stare Dobre Małżeństwo

Ty się pochyl róza - bóg **a e**  
 Ty się do mnie pochyl **a e**  
 I na ucho jak kolczyk róza - bóg **G a**

Moje ucho ma dzban  
 Z niego pić tylko tobie nikomu  
 A twój kolczyk jak ucho na dzban

O modlitwę mnie wabisz o, wabisz  
 Że błysk noża  
 W najpiękniejsze serce kozy

Z tobą czystość zachować to gorzej  
 Każdy lew by się spalił już dawno  
 Las popiołu z jego grzywy nic więcej

Ty się pochyl róza - bóg  
 Ty się do mnie pochyl we mnie  
 Wytryśniemy jak słońce wytryśnie





## 24. "Hej, Żegluj, Żegluj"

Hej, żegluj, żegluj  
Całą nockę po morze.  
Hej, hej, la la la,  
Całą nockę po morze.

Jakże ja mam żeglować,  
Kiej na morze ciemna noc?  
Hej, hej, la la la,  
Kiej na morze ciemna noc?

Zapal świeczkę albo dwie,  
Przyżegłujże tu do mnie.

Jakże ja mam żeglować,  
Kiej na morzu ciemna noc?

Kiedy burza sroży się,  
Kiedy wichur żagle dmie?

Mężne serce, silna dłoń  
Pokonuje morską toń.

## 40. "My, Cyganie"

My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem,  
My Cyganie, znamy cały świat,  
My Cyganie, wszystkim gramy,  
A śpiewamy sobie tak:

**F C(A<sup>7</sup>)  
c a(A<sup>7</sup>)  
d a  
E E<sup>7</sup> a A A<sup>7</sup>**

Ref:  
Ore, ore, szabadaba amore,  
Hej, amore szabadaba,  
O muriaty, o szogriaty,  
Hajda trojka na mienia.

**F C  
d a  
d a  
E E<sup>7</sup> a A A<sup>7</sup>**

Kiedy tańczę - niebo tańczy ze mną,  
Kiedy gwizdzą - gwizdże ze mną wiatr,  
Zamknę oczy - liście więdną,  
Kiedy milknę - milknie świat.

Gdy śpiewamy - słucha cała ziemia,  
Gdy śpiewamy - słucha cały świat,  
Niechaj każdy z nami śpiewa,  
Niech rozbrzmiewa piosnka ta:

Będzie prościej, będzie jaśniej,  
Całą radość damy wam,  
Będzie prościej, będzie jaśniej,  
Gdy zaśpiewa każdy z nas:

### 39. "Modlitwa o wschodzie słońca"

N. Tenenbaun

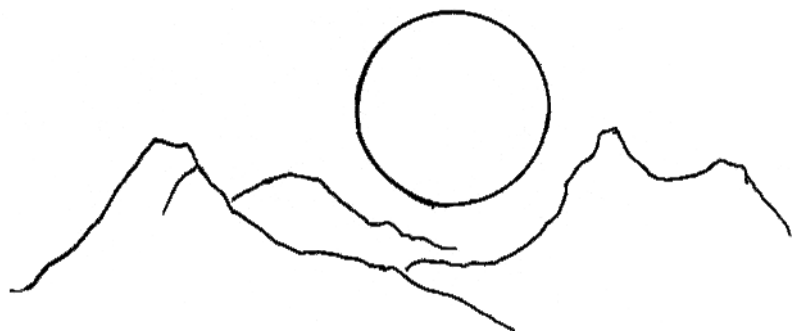
Każdy Twój wyrok przyjmę twardy  
Przed mocą Twoją się ukorzę.  
Ale chroń mnie Panie od pogardy  
Od nienawiści strzeż mnie Boże.

**E A E**  
**A E H E**  
**H E A E**  
**A E H E**

Wszak tyś jest niezmiernie dobro  
Którego nie wyrażą słowa.  
Więc mnie od nienawiści obroń  
I od pogardy mnie uchowaj.

**E H E A E**

Co postanowisz niech się ziści  
Niechaj się wola Twoja stanie.  
Ale zbaw mnie od nienawiści  
Ocal mnie od pogardy Panie.



### 25. "Hiszpańskie Dziewczyny"

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny,  
Żegnajcie na dziś, marzenia ze snów.  
Kubrzegom angielskim już ruszać nam pora,  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.

**e C e**  
**e C D**  
**e D e h**  
**e H' e**

Ref:

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.  
Leniwie popłyną znów wachty godziny,  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

**e C e**  
**e C D**  
**e D e h**  
**e H' e**

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz,  
I statki stojące na redzie przy Plymouth;  
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,  
Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight  
i znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale w kierunku na Beache i Dungeness Light.

Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd  
Powoli i znojnje tak płynie nam życie  
Na wodach i portach przy South Foreland Light.

## 26. "Hymn ku czci przewlekłych smakoszy piwa"

sł. A. Blacha  
muz. D. Bienowski

Często siedzę sam w domu i gryzie mnie nuda

**G D e**

Myślę więc jakby się rozerwać

**C D G**

I dlatego wieczorem gdy tylko się uda

Wychodzę gdzieś nudę tę przerwać

Nawet wtedy gdy deszcz przechodniów nie pieści

Na nogach mam parę kaloszy

I szybko biegnę tam gdzie się mieści

Siedziba Przewlekłych Smakoszy

Ref:

Ja od piwa nasiąkam jak od wody gąbka

**C D G e**

Bo piwo to moja druga krew

**C D G**

Butelka jest dla mnie jak dla trębacza trąbka

A każdy łyk to jakby zew.

A kiedy zasiądę już przy pełnym blacie

Ustyszę brzdęk szkła znajomego

Od razu szaleję, pojęcia nie macie

Jaki głos idzie z gardła mojego

Wokół już krążą piękne blond kelnerki

Mrugają długimi rzęsami

A ja tylko zmieniam na stole butelki

Opróżniam je razem z kumplami.

Niestety na stole już miejsca brakuje

Kończymy dzisiejszą naradę

Kelnerka w milczeniu napiwku oczekuje

W zamian zaś bierze czekoladę

A potem weseli wracamy do domu

Śpiewamy znajome piosenki

By jutro wieczorem nie mówiąc nikomu

Zastukać do drzwi kawiarenki.

## 38. "Miła"

K. Kryl

Szczur kończy gulasz mdły, już pora wyjść z kantyny

**a**

Karciany zapis gry na liście od dziewczyny

**E**

Przed nami długa noc, ruszamy jutro z rana

**d**

Pod szary wpełzasz koc, co skrywa grzech Onana

**C E E<sup>7</sup> E**

Ref:

Miła - nie przychodź na wołanie

**a d**

Miła - wojenka moja pani

**a d**

Z nią się kochać chcę

**a E a**

Gdy w nocy się budzę

**E a E<sup>7</sup>**

Miła - twą postać widzę we śnie

**a d**

Miła - dojrzałe dwie czereśnie

**a d**

Weźmiesz z dłoni mej

**a E a**

Gdy kiedyś powrócę

**E a**

Dwadzieścia prawie lat, i znaczek w czapkę wpięty

Papieros w kącie warg, niedbale uśmiechniętych

Objija się o bok, nabite parabelum

Śpiewamy idąc w krok, dwa metry od burdelu.

Już dojadł resztki szczur, do koszar powracamy

Na ścianach latryn wzór, z napisów nie dla damy.

Na sen nam czasu brak, kostucha kości liczy,

Pijani w drobny mak, walimy się na prycze.



## 28. "Ja stawiam"

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak - ja stawiam,  
Czy los mi sprzyja, czy idzie na wspak - ja stawiam,  
Czy mam dziesięciu kompanów czy dwóch,  
Czy mam ochotę na rum czy na miód,  
Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak - ja stawiam.

e D e  
D e  
G  
A C H'  
e D e

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie - ja stawiam,  
Czy mi kompani ufają, czy nie - ja stawiam,  
Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie  
Dopóki mój okręt nie leży na dnie,  
Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie - ja stawiam.

A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa - ja stawiam,  
Gąsiorek biorę i piję do dna - ja stawiam,  
Kompanię zbieram i siadam za stół,  
Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa - ja stawiam.

Ja stawiam żagle jak kufel na stół - ja stawiam,  
Czy fala mnie niesie, czy w górę, czy e dół - ja stawiam  
Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat,  
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr,  
Ja stawiam żagle jak kufel na stół - ja stawiam.

## 36. "Lowlands Low"

Wszystko gotowe, już fale ręce trą,  
Ładunek na dole dobry mamy.  
Dzielne chłopaki na handszpacki prą,  
Płyniemy hej do Lowlands Low.

D  
G D G D  
D  
G A' D

Ref:

Do Lowlands Low, do Lowlands low,  
Płyniemy hej do Lowlands Low!

D' G D A'D  
G D

Bosman i stary na pogodę klną,  
Lecz my się burzy nie boimy.  
Czy wiatry dobre, czy w pogodę złą,  
Płyniemy hej do Lowlands Low.

Brzegi znajome po nocach mi się śnią,  
Cholera z tym morzem, chcę do domu.  
Morze nie pomorze, bo tęsknotę złą  
Ukoję tylko w Lowlands Low.

Kiedy ci smutno i oko zajdzie lżą,  
I czujesz się jak patyk od kaszanki,  
Zapakuj worek i uciekaj stąd,  
Płyn z nam do Lowlands Low!

Więc wszystko gotowe, fale ręce trą,  
Ładunek na dole dobry mamy.  
Cumy rzucone, odpływamy stąd,  
Płyniemy hen do Lowlands Low.





## 35. "Lowlands"

sł. M. Siurawski

Ostatniej nocy miałam sen,	<b>F</b>
Lowlands, daleko jest mój John.	<b>C</b>
Ostatniej nocy miałam sen	<b>C</b>
Lowlands, oh, Lowlands za mgłą.	<b>C'F</b>

W tym dziwnym śnie widziałam go,  
Lowlands....  
W tym dziwnym śnie widziałam go  
Lowlands....

We włosach morską trawę miał,  
We włosach morską trawę miał.

Zabrało morze miłość mą,  
Zabrało morze miłość mą.

Gdzie mgliste Lowlands John mój jest  
Gdzie mgliste Lowlands john mój jest.

Me serce z Johnem w Lowlands jest,  
Me serce z Johnem w Lowlands jest.

## 29. "Jakże Blisko"

Wolna Grupa Bukowina

Jakże blisko zostało mi	<b>c'</b>
Do końca tej podróży	<b>f' f</b>
Przyśpieszam więc Ikara lot	<b>d<sup>07</sup> d<sup>0</sup></b>
By cię ujrzeć	<b>c'</b>
I niczym ćma do butelki lgnę	
By się upić	<b>f' f</b>
I śmieję się wciąż śmieję się	<b>d<sup>07</sup> d<sup>0</sup></b>
By cię wzruszyć	<b>c'</b>

Ref:

Jak wiele świetlnych minęło lat	<b>A<sup>s7+</sup> g<sup>7</sup></b>
A pozostało ile ciemnych dni	<b>b<sup>9</sup> C</b>
Wiele lat, wiele świetlnych lat	<b>f d<sup>0</sup></b>
Ciemnych dni	<b>a<sup>0</sup> G c'</b>

Życie jest pono kołem co się toczy  
W warunkach dialektycznie określonych  
Lecz wszechświat gdzie nie ogarniesz  
galaktyk ciąg nieograniczony  
    Gdzie zwykła pieśń człowieka  
    Który spokoju pozbawiony  
    Gdzie ty i ja ty i ja  
    Gdzie dom nasz domu spragniony

Jakże blisko zostało mi  
Do końca tej podróży  
Więc śmieję się wciąż śmieję dziś  
By cię wzruszyć  
    Jakże blisko zostało mi  
    Do końca tej podróży  
    Więc śmieję się  
    Wciąż śmieję się...

### 30. "Jedyne co mam" Czerwony Tulipan

Ref:

Jedyne co mam to złudzenia, **h A h**  
Że mogę mieć własne pragnienia. **h A<sup>3</sup> h**  
Jedyne co mam **A**  
To złudzenia, że mogę je mieć. **h A a**

Miałam siebie na własność **h A h**  
Ktoś zabrał mi prywatność. **h A h**  
Co mam zrobić bez siebie, **e G<sup>3</sup>**  
Jak żyć, **h**  
Bez siebie jak żyć. **D fis h**

Miałam słowa własne,  
Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne.  
Co mam zrobić bez słów,  
Jak żyć,  
Baz słów jak żyć.

Miałam serce dla wszystkich,  
Ktoś klucz do niego obmyślił.  
Co mam zrobić bez serca,  
Jak żyć,  
Bez serca jak żyć.

Miałam myśli spokojne,  
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę.  
Co mam zrobić teraz,  
Jak żyć,  
Jak teraz żyć.

### 34. "Lato z ptakami odchodzi"

sł. A. Cichocki  
muz. J. Rutkowski

Lato z ptakami odchoci, **d F g F**  
Wiatr skręca liście w warkocze, **g F A d**  
Dywane pokrywa szlaki, **F g F**  
Szkarałatny wieszka na zboczach. **g F A d**  
Przyobleka myśli w kolory, **C g C**  
W liści złoto, buków purpurę, **F A d**  
Palę w ogniu letnie wspomnienia, **C g C**  
Idę wymachując kosturem. **F A d D<sup>7</sup>**

Ref:

Idę w góry cieszyć się życiem, **g C**  
Oddać dłonom halnego włosy, **F d**  
W szelest liści wsłuchać się pragnę, **g A<sup>7</sup>**  
W odlatujących ptaków głosy. **d A d(D<sup>7</sup>)**

Słony pot czuję w ustach,  
Dzień spracowany ucieka,  
Anioł zapala gwiazdy,  
Oświetla drogę człowieka.  
Już niedługo rozpalę ogień  
Na rozległej górskiej polanie,  
Już niedługo szalas zielony  
śród dostojnych buków powstanie.

### 33. "Julianna"

sł. M. Siurawski

Emma, Emma pozwól mi,  
Zrobię małe gagy Juliannie  
Emma, Emma po co wstyd?  
Zrobię małe baby Juliannie.

**E H<sup>7</sup> E**  
**D E**  
**H<sup>7</sup> E**  
**D E**

O! Zakołysz mocno i  
O! Pociągnij ile sił.

I! Pod żagiel weźmy go,  
W upał i pogodę złą.

O! Do przodu i w tył,  
Stary , głupi i zły.

O! Cholerę mu w bok,  
Bo najpóźniej za rok.

No! I wybierz ten luz!  
(Jeszcze) O! Dwa razy i szlus.

I! Ostatni to raz!  
(Odłóż) I! Do koi już czas.

### 31. "John Kanaka"

sł. J. Wilam

Mój kumpel dziś do mnie rzekł:  
John Kanaka-naka, słuchaj mnie!  
Roboty nie ruszę choćbyś się sciekł.  
John Kanaka-naka, słuchaj mnie!

**D G A<sup>7</sup> D**  
**A<sup>7</sup> D**  
**G A<sup>7</sup> D**  
**A<sup>7</sup> D**

Ref:

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie!  
John Kanaka-naka, słuchaj mnie!

**G D**

Ech szlak by trafił ten pieski świat,  
Do domu jeszcze drogi szmat.

Jak szliśmy raz do Frisco Bey,  
Sto dni się ciągnął parszywy rejs.

Tak szliśmy wokół przylądka Horn,  
Gdzie diabeł nam powiedział - won!

Ciągnij go bracie, ciągnij go fest,  
Ciągnij go znowu i forszę bierz.

## 32. "Jejku, Jejku"

J. porębski

Ref:

Jejku, jejku, no mówię wam                   a e a d  
 Jaki rejs za sobą mam.                       a e a e  
 Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak       a e a d  
 Na pół roku zastąpił mi świat.             a e a

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór,     a e a e  
 A tu myk mi spod nóg szczur.               a e a e  
 Kuk w mesie rzekł: "oto obiad twój",       a e a e  
 A na stole karakanów rój.                   a e a e  
 Nawet jeden taki co miał biały wąs,       C G C d  
 Tylko za mną chodził wciąż,               a e a e  
 Właził mi do piwa i w szufladzie spał       a e a d  
 I tam z żoną dzieci miał.                   a e a e

W piwnicy rżęząc resztką sił               a e a e  
 Zlany ropą silnik w zęzach gnił.           a e a e  
 Bił ta z grubej rury księżycowy zdrój,     a e a e  
 Nawet chif mechanik podstawił stół, mówiąc:   a d  
 "Gdyby nawet pękł tu wał,                 C G C d  
 To ja dalej będę sobie gnał".             a e a e

Stary w porcie kupił kaset sto,             a e a e  
 Same gołe baby, chlopy no i wiecie co.     a e a e  
 Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb   a d  
 I wszyscy mówili, że stary się wściekł.     a e  
 Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,     C G C d  
 Ale za to miał nasikane do zupy.           a e

Już po jakimś czasie, stu trzydziestu dniach,   a e a e  
 Na środku oceanu zaryliśmy w piach.       a e a e  
 Ściągała nas Yellow Submarine,           a d  
 A była to kubańska Zatoka Świń.         a e  
 I były tam manewry NATO, statków tłok,     C G C d  
 A nasz jednemu, no łubudu w bok,         a e  
 I była nota w ONZ,                         a e a d  
 Bo stary znów miał czerwony łeb.         a e

W zaniedbanej radjostacji stół zielony stał,   a e a e  
 Na nim Radzik nic nie robił, tylko w karty grał.   a e a e  
 I nie myty, nie golony, no... nie lubił pić,     a d  
 Ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.       a e  
 A kiedy nazbierał naszych dolców wór,       C G C d  
 W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła,   a e a e  
 A zasz stary tym kaloszem "czła naprzód" gna.   a e a e  
 I kiedy wiatr tę mgłę zwiął,               a d  
 W Hamburgu przy kei nasz statek stał.       a e  
 To stary uknuł ten chytry plan,             C G C d  
 Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn,           A E  
 a ja spokojny stary dzwon,               a e a e  
 Przez Wrocław do Polski wróciłem piechotą.   a e a  
 Tak było!